

10 gr. ABC 10 gr.

NOWINY CODZIENNE

Nr. 89

Warszawa, czwartek 18 marca 1937 r.

Rok XII

Wszelkie domysły są przedwczesne Zwycięzcy wielkiego konkursu „ABC” wyłonią się w ostatnich dniach jego trwania

Ogłoszenie dotychczasowych wyników wielkiego konkursu prenumerat „ABC” wywołało olbrzymie zainteresowanie wśród uczestników konkursu. Do naszej administracji napłynęło szereg zapytań telefonicznych i listownych w sprawie ter-

minu ukończenia konkursu. Wyjaśniamy wszystkim uczestnikom, że konkurs zostanie zakończony dnia 25 marca o godz. 12 w nocy. Nasza administracja, która wobec masowego napływu nowych prenumerat i zgłoszeń uczestników konkursu urządza już obec-

nie długo po normalnych godzinach swej pracy, w dniu 25 b. m. przyjmować będzie zgłoszenia o udziale w konkursie i zawiadomienia o zjednaniu nowych prenumeratów do godziny 12 w nocy.

Wszystkie listy, przekazy pocztowe i rozrachunkowe z datą stempla pocztowego 25 marca r. 1937 będą wzięte pod uwagę przy obliczaniu ostatecznych wyników konkursu. Uczestnicy konkursu, którzy nie zdołają przesłać gotówki za zjednaną prenumeratę w dniu 25 mogą zawiadomić o tym osobiście naszą administrację, wpłacając pieniądze w przebiegu następnego dnia, t. j. 26 b. m.

Nasi czytelnicy i przyjaciele pisma gubią się w domysłach na temat osoby zwycięzcy wielkiego konkursu „ABC”. Musimy, niestety, naprzeczyć naszym czytelnikom, że wszelkie przewidywa-

nia są dzisiaj jeszcze co najmniej przedwczesne. Konkurs trwa dalej, jest otwarty dla wszystkich czytelników „ABC”, a ostateczne uszeregowanie współzawodników będzie dziełem pracy uczestników konkursu w ostatnich dniach jego trwania.

Ochrona przed rozdrobnieniem gospodarstw powstałych z parcelacji

W środę odbyło się posiedzenie Senatu z bardzo obfitym porządkiem dziennym, obejmującym kilkanaście ustaw, uchwalonych ostatnio przez Sejm. Najważniejszą z nich była ustawa o ograniczeniu obrotu gospodarstw powstałych z parcelacji. Ustawa ta zmierza do chronienia gospodarstw przed rozdrobnieniem i do tworzenia samowystarczalnych jednostek.

Komisja senacka wprowadziła do projektu uchwalonego przez Sejm wiele poprawek, skreślając m. in. artykuł, który mówi o pieniężnych sankcjach karnych za wykroczenia przeciwko ustawie. Zniesieniu tego artykułu sprze-

ciwił się minister rolnictwa p. Poniatowski, mimo to w głosowaniu wniosek komisji utrzymano.

Najdłuższe mówiono o poprawce, zgłoszonej przez sen. Radtowskiego, który sprzeciwiał się podciągnięciu pod ustawę gospodarstw skomasygowanych. Poprawkę jego idącą w tym kierunku odrzucono i całą ustawę przyjęto.

Sesja nadzwyczajna

W kołach parlamentarnych utrzymują kategorię, że nadzwyczajna sesja sejmowa rozpocznie się 20 maja i potrwa do końca czerwca.

Min. Angelescu przybył do Warszawy

Wczoraj o godz. 10-ej rano przybył do ministerstwa W. R. i O. P. rumuński minister oświaty p. dr. Konstantyn Angelescu, wraz z towarzyszącymi mu osobami i złożył wizytę p. ministrowi prof. dr. Wojciechowi Świątosławskiemu.

W czasie tej wizyty pan minister Świątosławski udekorował sekretarza generalnego rumuńskiego Ministerstwa Oświaty p.

Konstantego Kiritzescu krzyżem komandorskim (druga klasa) orderu Odrodzenia Polski i prof. dr. George Marinescu krzyżem oficerskim (czwarta klasa) orderu Odrodzenia Polski.

O godz. 14-ej min. Angelescu w obecności min. Świątosławskiego, posła rumuńskiego Zamfirescu złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

Płk. Koc skazany na grzywnę za niestawiennictwo w sądzie Sensacyjny proces „Słowa Pomorskiego”

Pod przewodnictwem sędziego Rybińskiego przed Sądem Okręgowym znalazł się sensacyjny proces redaktora odpowiedzialnego „Słowa Pomorskiego” oskarżonego o zniesławienie sen. Maksymiliana Milnaja Malinowskiego. „Słowo Pomorskie” zamieściło notatkę, w której zarzuciło senatorowi, iż w czasach przed woj-

ną światową współpracował on blisko z władzami rosyjskiej ochrony i był stałe subsydiowany z tego powodu z kasy generałgubernatorstwa. W roku 1918 sen. Malinowski miał według autora notatki denuncjować Polaków, przebywających w Rosji przed komunistą Leszczyńskim. Swego czasu zabiegał u rosyjskiego cenzora w Warszawie niejakiego Trofimowicza, aby narodowe czasopismo „Zorza” nie przedstawiało jego osoby w czarnych barwach.

Wszystkie te zarzuty podniósł swego czasu poseł narodowy Zaluska, przemawiając w Sejmie w r. 1919, gdzie wyraził się, że ludzie uczciwi nie mogą współpracować z kreaturą tego rodzaju. Fragment przemówienia posła Zaluski uwieczniony jest w dziurawym sejmowym.

Sen. Malinowski procesował się przed 20 laty z nieżyjącym redaktorem „Myśli Niepodległej” Andrzejem Niemcewiczem, który również niechętnie pisał o przeszłości p. Malinowskiego i jego stosunku do władz rosyjskich. W obu instancjach Niemcewicz był uniewinniony, sąd

bowiem stwierdził, że działał on w dobrej wierze i w interesie publicznym.

W charakterze świadków, do obecnej sprawy powołano znane osobistości polityczne płk. Koca, b. prezydenta m. Łodzi Ziemięckiego, senatorkę Jaroszewiczową i innych. Płk. Koc i sen. Jaroszewiczowa nie stawili się do sądu, wobec czego proces został odroczony. Sąd skazał płk. Kocę i senatorkę na grzywnę po 10 zł. za nieusprawiedliwione niestawiennictwo.

Groźny stan zdrowia Ignacego Paderewskiego

ZURYCH, 17. 3. Ignacy Paderewski, który ostatnio koncertował na rzecz Muzeum Kościuszkowskiego w Słurze, zachorował na influencję.

Stan jego zdrowia ze względu na podeszły wiek mistrza, liczącego 78 lat, budzi poważne obawy.

Wybuch strajku górników Strajk rozszerza się samorzutnie Górnicy wysuwają żądania polityczne

KATOWICE, 17. 3. (tel. wł.). Kongres Rad Zagłogowych trwa, przy czym w obecnej chwili nie ulega już wątpliwości, że strajk w górnictwie węglowym Śląska będzie proklamowany. Głównym postulatem strajkujących jest żądanie 6-ciogodzinnego dnia pracy. Nie ulega wątpliwości, że w razie wybuchu strajku na Śląsku rozszerzy się on na Zagłębie Dąbrowskie i Krakowskie.

Rzecz charakterystyczna, że już przed decyzją Kongresu Rad Zagłogowych strajk rozszerza się samorzutnie. Na kopalniach spółki Giesche w Nikiszowcu strajkuje 1500 górników pod ziemią i 1900 na powierzchni. Dziś o g. 14 zastrajkowali górnicy na kopalni Eminencja, wysuwając także żądania polityczne, t. zn. domagając się rozwiązania Sejmu i Senatu, nowej ordynacji wyborczej i „unieważnienia deklaracji płk. Koca”. Zwłazki zawodowe nawet gdyby chciały nie mogłyby już opanować fali strajkowej.

Górny Śląsk i Zagłębie Dąbrowskie pozostają pod wrażeniem groźącego

strajku górników. Niemalże pouszczenie w zagłębach węglowych wywołało też zarządzenie rządowe, wstrzymujące eksport węgla za granicę od północy 17 marca i kierujące wszelkie ładunki węgla do miast i do ośrodków przemysłowych wewnątrz kraju. Zarządzenie to zmierza do tego, aby zabezpieczyć zapasy węgla dla kolei, elektrowni, gazowni, fabryk i przedsiębiorstw, szpitali i ogółu ludności w miastach.

Zamknięcie wywozu

Eksport węgla w miesiącu marcu wyniósł przeciętnie około 30 tysięcy ton dziennie, o taką też w przybliżeniu ilość wzrastać będą zapasy węgla w rozmaitych ośrodkach przemysłowych i w miastach wewnątrz państwa. Nagłe wstrzymanie eksportu węgla za granicę wywołało zrozumnienie zamieszanie w portach Gdyni i Gdańska oraz w ruchu statków, które w obu portach polskich czekają na ładowanie węgla. Zamówienie eks-

portu węgla spowoduje zamarcie pracy i życia w portach polskich. O ewentualnym wybuchu strajku górników, którego głównym celem ma być skrócenie czasu pracy w górnictwie do 6 godzin, zdecydować ma zebranie wydziałów rad zagłogowych z Górnego Śląska i delegatów z Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego, zwołane do Katowic na środę.

Czy za iraknie węgla?

Na rynku węglowym sytuacja jest zupełnie spokojna. Koleje państwowe mają kilkuniesięczny zapas węgla. To samo dotyczy instytucji użyteczności publicznych miejskich, jak: elektrownie, gazownie, wodociągi, tramwaje i tym podobne. Hurtownicy posiadają również pewne zapasy, które w Warszawie wynoszą np. 11 tys. ton węgla. Pewne rezerwy po siadają również składownie z okresu zimowego, gdy składy hurtowe były intensywniej zaopatrywane w opał.

Opinia publiczna obawia się, że

wybuch strajku spowoduje powrotną falę spekulacji węglowej. Władze państwowe powinny rozłożyć ścisłą opiekę nad sprzedażą węgla, aby nie dopuścić do wybuchu paska węglowego. (D. c. wiadomości na str. 6).

Czy drugi 6 luty? Krwawe zajścia w Paryżu wywołali komuniści po wiecu Stron. Społecznego

PARYŻ, 17. 3. We wtorek w godzinach wieczorowych, na przedmieściu Paryża Cligny doszło do krwawych zajść, których ofiarą padło 7 ofiar śmiertelnych, a około 400 osób odniosło ciężkie rany.

Wiec nowo-utworzonego stronnictwa społecznego, na którego czele stoi płk. de Larocque, ogłosił przywódcę rozwiązane „Krzyża Ognistego” został zaatakowany przez żywoły komunistyczny, prowadzone przez znanych depu-

towanych komunistów, z sekretarzem generalnym partii komunistycznej Thorezem na czele.

Podczas walki komuniści powyrwali żelazne sztachety i powyrwali kamienie oraz strzały oddane w kierunku policji i gwardii lotnej. Demonstranci powyrwali kamienie z ulicy, budując barykady.

66 rannych policjantów przewieziono do szpitali. W środę odbyło się posiedzenie Generalnej Konferencji Pracy dla omówienia sytuacji po zajściach wtorkowych. W zajściach tych został ciężko ranny jeden z najbliższych współpracowników premiera Bluma, Blumel.

Minister spraw wewnętrznych oświadczył, że rząd przeprowadzi energiczne dochodzenie w celu wykrycia sprawców zajść bez względu na to kim oni byli.

Utrzymuje się przekonanie, że komuniści wywołali zajścia, aby postawić w trudnym położeniu rząd Bluma, który ostatnio starał się wydestakować pod wpływ skrajnych organizacji lewicowych.

W ŁOMŻY

zaprenumerować „ABC” można w Spółdzielczej Księgarni „Unitas” ul. Pierackiego 18

Od kogo zależy spokój?

Od szeregu miesięcy panował na akademickim spokoj. Od czasów wielkiej serii zajęć, jakie miały miejsce w grudniu ub. roku, młodzież akademicka mogła w spokoju prowadzić swe studia. Prowokacje żydów, którzy nie chcieli się podporządkować powszechnej woli młodzieży akademickiej, wyznaczającej im odrębne miejsce, nie zdołały w sposób istotny zakłócić panującego spokoju. Dopiero ostatnie dni doprowadziły do nowych zajęć.

Opinia publiczna, rozumiejąca dobrze, że w tej chwili głównym zadaniem młodzieży akademickiej jest pogłębianie wiedzy, by w ten sposób przygotować się do walki o nową Polskę, została zaniepokojona. Zwiększa alarmującą komunikat PAT-a mógł przestraszyć wielu, że nauka na wyższych uczelniach stolicy zostanie ponownie przerwana na

czas dłuższy. W tych warunkach narzuca się pytanie, jakie jest istotne źródło nowych zajęć? Zachowanie spokoju jest zależne nie tylko od samej młodzieży akademickiej, wymaga ono również odpowiedniego zachowania się władz akademickich. Tymczasem ostatnie miesiące przyniosły całą falę represji, stosowanych przeciwko młodzieży akademickiej. Represje te uderzały przede wszystkim w jednostki najwybitniejsze, najbardziej odznaczające się ofiarnością i zapałem, jednostki wybijające się na powierzchnię życia akademickiego. Robiło to zupełnie wrażenie, że chodzi o to, by nie dopuścić do kształcenia się jednostek wybitniejszych i energiczniejszych.

Ostatnie lata sprzyjały mechanizowaniu społeczeństwa, zabijaniu wybitniejszych indywidualności, przekształcaniu

społeczeństwa w rozproszoną masę szarych jednostek. Jeśli więc na terenie akademickim, tam, gdzie kształci się przyszła inteligencja polska, była świadomość lub nieświadomość stosowana taka sama metoda, to mogłoby to pociągnąć za sobą najfatalniejsze skutki dla rozwoju narodu polskiego. Leży to przede wszystkim w interesie żydów, którzy, gdy zabraknie w społeczeństwie polskim wybitniejszych jednostek mogą stać się łatwymi kierownikami tego społeczeństwa.

Trudno się więc dziwić, że w tych warunkach nastąpiły ponowne zaburzenia na terenie akademickim. Wydaje się nieszczerze stanowisko „Warszawskiego Dziennika Narodowego”, dopatrujące się w zajęciach jakiegoś momentu rozgrywki, zwłaszcza jeśli się weźmie pod uwagę, że w grudniu ub. roku zwolennicy tego

pisma zorganizowali sławną blokadę, narażając bez żadnej potrzeby młodzież akademicką na represje jedynie po to, aby „likwidować” w stolicy zresztą bez powodzenia ruch narodowo-radykalny.

Obłudne są wezwania Legionu Młodych i innych organizacji sanato - folkfrontowych, nawołujące do spokoju i oburzające się na przeszkadzanie w pracy. Cała obłuda tych wystąpień jaskrawo uwidacznia się, jeśli zestawimy je z prowadzoną przez sanato - folkfront blokadą domu akademickiego w Krakowie, prowadzoną jedynie po to, by zważyć młodzież narodową.

Młodzież akademicka rozumie coraz lepiej konieczność nauki, dającej w ręce narzędzie istotnej walki z całym dzisiejszym systemem. Niestety, spokój na terenie akademickim, umożliwiający tę naukę, nie zależy jedynie od niej.

Str. 4 — pełna tabela loterii

38-e dziecko 89-letn ego starca

NOWY JORK, 17. 3. — W miasteczku Brooksville w stanie Floryda 98-letniemu Murzynowi, byłemu niewolnikowi, Ambrozemu Douglasowi, urodziło się 38-me dziecko z trzynastej jego żony. Najstarszy syn Ambrozego Douglasa ma 66 lat.

JEŚLI CHCESZ POZNAC

program narodowo - radykalny zaprenumeruj „NOWY ŁAD”. Prenumerata kwartalna 2.20, dla prenumeratów „ABC” zł. 1.50. Adres Admin. i Red.: Al. Jerozolimskie 3a m. 11. Konto PKO 10666